

Cyberpokolenie za kółkiem. Badanie 25-latków

data aktualizacji: 2017.08.17



Jazda samochodem w jej dotychczasowym rozumieniu przechodzi transformację. Dziś coraz częściej mówi się o mobilności, która opiera się na takich rozwiązaniach technologicznych jak elektryfikacja, automatyzacja i integracja z internetem. Zwłaszcza to ostatnie pojęcie bliskie jest wyrosłemu w ostatnich latach cyberpokoleniu, które niemal wszystkiego szuka w internecie. Roli nowych technologii w życiu polskich 25-latków przyjrzał się Bosch, który właśnie obchodzi 25. rocznicę rozpoczęcia swojej działalności nad Wisłą.

Z technologią we krwi

Z badania wyłania się obraz pokolenia uzależnionego od technologii. Na co dzień są otoczeni ekranami smartfonów, komputerów i innych urządzeń elektronicznych. Ponad 2/3 z nich deklaruje, że w internecie spędza co najmniej 4 godziny dziennie. Rekordziści monitorują sieć nawet, kiedy śpią. Między innymi dla nich Bosch rozwija technologie pozwalające na wykorzystanie internetu w samochodzie w celu zwiększenia mobilności i oszczędzania czasu potrzebnego na przejazdy. W samochodzie koncepcyjnym Bosch zamiast typowej deski rozdzielczej są już ekrany haptyczne, które obsługuje się poprzez dotyk, a w przyszłości również za pomocą gestów. Otwartość na nowoczesne technologie deklaruje niemal wszyscy badani (94,1%).

„25 lat temu wchodziliśmy na rynek, na którym samochody można było naprawiać przy pomocy przysłowiowego śrubokręta. Dziś profesjonalna diagnostyka samochodowa jest wręcz niemożliwa bez znajomości elektroniki, informatyki i mechatroniki. Pod marką Bosch sprzedajemy w Polsce systemy coraz bardziej zaawansowane technologicznie, które naprawiane są w nowoczesnych warsztatach Bosch Car Service niemal z aptekarską precyzją, w warunkach przypominających laboratoryjne. Na fali 4. rewolucji przemysłowej Bosch przechodzi obecnie historyczną transformację, w której chce

kreować trendy i wyznaczać kierunki rozwoju technologii przyszłości w oparciu o sztuczną inteligencję (SI) i Internet Rzeczy (IoT). Coraz więcej klientów ma świadomość konieczności zmiany, która wkrótce obejmie też cały rynek motoryzacyjny” – tak wyniki badania komentuje Krystyna Boczkowska, prezes zarządu Robert Bosch Sp. z o.o., reprezentantka Grupy Bosch w Polsce.

Connected workshop, czyli warsztat nowej ery

To, jak daleko odeszliśmy od naprawiania czegokolwiek pokazuje testowana już koncepcja „Connected Workshop”, czyli warsztatu, w którym urządzenia diagnostyczne i pojazdy są połączone w sieć, komunikują się między sobą i mają dostęp do internetu. Mechanik po wpisaniu numeru rejestracyjnego pojazdu lub jego numeru VIN od razu otrzymuje dostęp do danych technicznych auta na wszystkich urządzeniach diagnostycznych w warsztacie. W czasie rzeczywistym uzyskuje dostęp do pełnej historii pojazdu z uwzględnieniem wszystkich wyników badań. Przed wizytą w warsztacie centralne urządzenie sterujące samochodem w sposób ciągły rejestruje parametry jazdy oraz informacje o warunkach pracy i obciążeniu różnych podzespołów pojazdu. Informacje te są przekazywane do centralnej jednostki przetwarzania danych, gdzie są one analizowane za pomocą inteligentnych algorytmów. Oprogramowanie kojarzy wartości pomiarowe pobrane z pojazdu z danymi zebranymi z wcześniejszych napraw, wynikającymi z doświadczeń w eksploatacji flot oraz z wiedzy o trwałości komponentów i systemów samochodowych. W ten sposób można nie tylko dostosować termin przeglądu do indywidualnego stopnia zużycia pojazdu, ale także przewidzieć dalszą trwałość poszczególnych podzespołów.

Pęd do cyberswiata



Telefon już dawno przestał być urządzeniem służącym wyłącznie do komunikowania się. Zastąpił go smartfon, za pomocą którego można zdalnie zarządzać na przykład urządzeniami grzewczymi w domu, a już wkrótce przejmie on rolę kluczyków do samochodu. Rozwiązanie Bosch Perfectly keyless umożliwia otwieranie i zamykanie samochodu za pomocą aplikacji. Co więcej kierowca może też przesłać wirtualny klucz na inny smartfon i w ten sposób udostępnić komuś swoje auto. Ale to nie jedyne wykorzystanie technologii Bosch przy użyciu telefonu. Bosch opracował rozwiązanie, dzięki któremu można

zdalnie zaparkować auto z przyczepą. Na ekranie smartfona wyświetla się zdjęcie pojazdu, a użytkownik ruchem palca wprawia go w ruch.

Takie rozwiązania są wręcz stworzone dla cyberpokolenia. Za ich życia już dokonała się w Polsce niemal całkowita zmiana parku samochodowego z aut z FSO, FSM i innych fabryk z krajów socjalistycznych na nowocześniejsze auta z Europy Zachodniej i Japonii. Jednak obecne 25-latkowie oczekują, że za kolejne 25 lat skorzystają z urządzeń, dających możliwość zdalnego sterowania światem, a może nawet kierowania nim tylko przy pomocy myśli. Dlatego fascynują się rozwijaną przez Boscha wizją autonomicznych samochodów czy pojazdów napędzanych elektrycznie. Dzięki technologii samochody są już w stanie przewidzieć, co wydarzy się za chwilę i, nawet bez udziału kierowcy, potrafią ominąć przeszkodę lub inny pojazd.

Samochód jako osobisty asystent

Co piąty badany 25-latek deklaruje, że bliskie jest mu pojęcie „Internetu Rzeczy”, które oznacza przedmioty wyposażone w czujniki i komunikujące się ze sobą za pośrednictwem internetu. W świecie, który jest dla nich i z ich udziałem budowany przez Boscha, samochód i dom są ze sobą połączone za pośrednictwem sieci internetowej. Mykie, asystent kuchni Bosch, może podczas jazdy samochodem zaproponować przepisy kulinarne online. Rzut oka z poziomu ekranu w samochodzie do wnętrza podłączonej do sieci lodówki i już wiadomo czy są w niej niezbędne składniki spożywcze. Ale kuchnia to nie wszystko. Wystarczy gest lub dotknięcie palcem odpowiedniego miejsca na wyświetlaczu samochodowym, aby automatycznie zamknąć dom i monitorować jego stan.

Prawie 74% badanych na zlecenie Boscha 25-latków twierdzi, że zna też pojęcie sztucznej inteligencji, co jest wynikiem ponad dwa razy wyższym, niż w badaniu reprezentatywnej grupy polskich internautów (31,5% deklaroowało znajomość tego pojęcia). Od sztucznej inteligencji oczekują ułatwienia korzystania z różnych urządzeń poprzez poznawanie przez nią naszych potrzeb. Dzięki niej to maszyny i urządzenia będą się dostosowywać do nas, a nie my do nich. Wtedy wielu rzeczy nie będziemy musieli robić samodzielnie. Za 10 lat każdy nowy produkt Bosch ma być projektowany i produkowany z wykorzystaniem sztucznej inteligencji – lub też sam będzie w nią wyposażony.

W opinii 25-latków dzięki nowym technologiom rynek pracy będzie się powiększał. Szczególnie wzrośnie popyt na specjalistów, którzy będą tworzyć kolejne nowoczesne urządzenia, programy i aplikacje. Według badanych, już teraz zwiększa się zapotrzebowanie na osoby z wykształceniem technicznym i informatycznym. Coraz więcej nowych zawodów pojawia się w cyberprzestrzeni, a bez znajomości programów i nowych technologii ciężko znaleźć pracę. Dotyczy to również warsztatów samochodowych. Co roku 1,5 tys. mechaników rozwija swoje kompetencje podczas warsztatów w Centrum Techniki Szkoleniowej Bosch. Wkrótce mogą oni pracować w tzw. rozszerzonej rzeczywistości (z ang. Augmented Reality), w której świat realny łączy się z wirtualnym. Gdy pracownik warsztatu skieruje kamerę tabletu na komorę silnika, to na realny obraz zostaną nałożone odpowiednie informacje takie jak niezbędne narzędzia i instrukcja naprawy. Tym samym zostaje wyeliminowane czasochłonne przeszukiwanie książek serwisowych. W postaci obrazów trójwymiarowych mogą być również prezentowane części, które są ukryte za poszyciami lub wiązki przewodów biegnące pod deską rozdzielczą. To już nie jest motoryzacyjne science fiction.

Badania ilościowe i jakościowe zostały przeprowadzone na zlecenie Bosch przez ośrodek badawczy Danae na przełomie kwietnia i maja br. Wzięło w nich udział 527 osób w wieku 25 lat.

Źródło: